

SYLWIA WOJCIECHOWSKA

WYCHOWAJ SOBIE PRZEDSIĘBIORCZE DZIECKO



PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

to w ostatnich latach bardzo modne słowo. Co chwilę słyszymy o kolejnych innowacyjnych biznesach i start-upach, których założyciele zarabiają miliony, a podziwia ich cały świat. Nie ma co ukrywać. Przedsiębiorczość to cecha pożądana i doceniana w dorosłym świecie. Kojarzy się z niezależnością, dostatkiem, życiem na własnych warunkach.



CZĘŚĆ I

Jednak czy wiesz, co to w ogóle oznacza? Bycie przedsiębiorczym? W literaturze znajdziesz mnóstwo różnych definicji – w ujęciu ekonomicznym, procesowym czy psychologicznym.

Dla mnie przedsiębiorczość oznacza postawę aktywną, umiejętność dostrzegania i wykorzystywania szans i nadarzających się okazji. To zdolność do podejmowania ryzyka i rozwiązywania problemów. Myślenie poza schematami i dochodzenie do innowacyjnych rozwiązań.

Brzmi dobrze, prawda? Każdy rodzic chciałby dla swojego dziecka niezależności finansowej, spełnienia zawodowego i życia na godnym poziomie. To, czy twoje dziecko będzie w przyszłości prowadzić własny biznes, czy będzie pracownikiem realizującym się na jakimś stanowisku, nie ma znaczenia. **Przedsiębiorczość to postawa życiowa i zespół umiejętności, które pomogą mu odnieść sukces w każdej dziedzinie życia.**

Czy rodzimy się przedsiębiorczy?

Oczywiście, że nie, choć rodzimy się z pewnymi predyspozycjami wynikającymi z naszego usposobienia i temperamentu. Warto jednak wiedzieć, że wiele cech składających się na postawę przedsiębiorczą jest wpisanych w dziecięcą naturę. **Ciekawość świata, odwaga w podejmowaniu ryzyka, szukanie niestandardowych rozwiązań – rodzimy się jako mali odkrywcy, gotowi do podboju świata.** Niestety w toku wychowania, dorastania, ale także edukacji, zatracamy sporą część tych umiejętności.

Pamiętaj, że to ty jako rodzic masz możliwość wspierania swojego dziecka w rozwoju tych cech, które składają się na postawę przedsiębiorczą. Możesz wyposażyć je w narzędzia, dzięki którym łatwiej mu będzie osiągnąć sukces w różnych dziedzinach życia.

Jaki zabawny maluch!

Przedsiębiorczy dorosły stanowi przykład dla innych. Jego zaradność budzi szacunek i zainteresowanie. Czy sytuacja wygląda podobnie w przypadku najmłodszych? Nie zawsze. Często przejawy dziecięcej zaradności traktowane są przez rodziców i najbliższe otoczenie z przymrużeniem oka, jako żartobliwe incydenty.

Zobacz, jaki on zaradny! Gdyby mógł, to by raz dwa sprzedał swoje rodzeństwo.

O, jaki mały spryciarz, chciał mi sprzedać stare zabawki. Potrafi zadbać o swoje interesy.

Takie dziecięce zachowania wzbudzają śmiech. Najczęściej jednak nie są traktowane poważnie i nie są przez rodziców wspierane. Ot, zabawne sytuacje. Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ dorośli bardzo często na szczycie pożądanых u dziecka cech widzą łagodne usposobienie, posłuszeństwo, pilność w nauce. Kreatywność i przedsiębiorczość zbyt rzadko znajdują się w centrum rodzicielskich zainteresowań.

I tu dochodzimy do pewnego paradoksu. Chcemy mieć dziecko grzeczne, posłuszne, ale jednocześnie pragniemy by wyrosło na osobę zaradną, asertywną, która sobie w życiu poradzi. To tak nie działa. Nie da się wychować przedsiębiorczego i zaradnego dziecka, pielęgnując w nim głównie postawę uległości.



CZĘŚĆ II

Dobrze. Wiesz już, że warto od najmłodszych lat pielęgnować cechy odpowiadające za przedsiębiorczość. Jak się jednak do tego zabrać? Na jakie umiejętności zwrócić uwagę? Mam dla Ciebie małą ściągę.

*Mamo, tato, jak to działa? A dlaczego tak?
A co się stanie, jak to rozbiórę?
(dociekliwość)*

Dzieci, gdy tylko opanują umiejętność mówienia, choćby w podstawowym zakresie, zarzucają rodziców i opiekunów setkami pytań dziennie. Ich fascynację potrafi wzbudzić najbardziej banalna rzecz. I świetnie, bo ciekawość świata to cecha, bez której trudno mówić o przedsiębiorczości. To ona sprawia, że powstają nowe produkty i usługi. Poszukujemy odpowiedzi, jak rozwiązać dany problem, czy jak ulepszyć istniejący produkt.

Jak możesz wspierać dziecko?

Twoją rolą jest uzbroić się w cierpliwość i pozytywne nastawienie. A to wcale nie takie proste zadanie. W momentach zwątpienia przypomnij sobie, że wielu dorosłych zatraciło tę ważną cechę w procesie dorastania.

*Tato, czy mogę przerobić twój parasol na raketę kosmiczną?
(kreatywność)*

Twoje dziecko zaskakuje cię pomysłowością i niestandardowymi rozwiązaniami? Jego zabawki rzadko kiedy są w stanie przetrwać w pierwotnej postaci, bo w mgnieniu oka zostają rozebrane na części pierwsze? To świetnie. Masz kreatywne dziecko, które potrafi myśleć poza schematami.

Jak możesz wspierać dziecko?

Nie zabraniaj mu eksperymentować, podejmować prób, „wydziwiać”. Oczywiście w granicach rozsądku. To wszystko przejawy jego twórczego myślenia.



*Nie bój się mamo, to drzewo wcale nie jest wysokie.
(umiejętne podejmowanie ryzyka)*

Strach potrafi paraliżować przed działaniem, podejmowaniem decyzji, wprowadzeniem zmian w życiu. Może nam utrudnić lub nawet uniemożliwić rozwój i realizację marzeń. Dzieciom podejmowanie ryzyka przychodzi znacznie łatwiej. Brak życiowego doświadczenia powoduje, że nie zastanawiają się nad konsekwencjami, po prostu robią swoje. Z wiekiem stajemy się bardziej ostrożni i zachowawczy. Pamiętaj jednak, że każdy człowiek, by się rozwijać, realizować swoje marzenia, musi czasem postawić wszystko na jedną kartę. Nie ma udanego biznesu bez wielu trudnych, często ryzykownych decyzji.

Jak możesz wspierać dziecko?

Przede wszystkim pozwól mu na przekraczanie swoich granic. Oczywiście z dbałością o bezpieczeństwo. Nie rozciągaj nad nim nadmiernego parasola ochronnego. Jeśli twoje dziecko jest raczej strachliwe i na rzeczy nowe, nieznanne, reaguje niechęcią i strachem, staraj się mu pomóc w przełamywaniu własnych barier.

*Tym razem się nie udało... Następnym razem zrobię to lepiej.
(wyciąganie wniosków z własnych porażek)*

Porażki i błędy nie muszą być czymś całkiem negatywnym. W końcu niepowodzenia stanowią element rozwoju, są wpisane w zdobywanie nowych

umiejętności. Zanim czegoś się nauczysz, wiele razy upadniesz, przegrasz, zwątpisz. Ważne, żeby się nie poddawać. Próbujesz – ponosisz porażkę – wyciągasz wnioski – próbujesz od nowa. I to właśnie warto przekazać dziecku. Porażka sama w sobie nie jest zła. Źle się dzieje, jeśli nie daje do myślenia, a jedynie łamie ducha i wolę walki.

Jak możesz wspierać dziecko?

Pokaż, że niepowodzenie może być motywujące. Czasem jest wręcz niezbędne, by móc dojść do innego, lepszego rozwiązania czy sposobu. Zamiast denerwować się, że dziecku po raz kolejny nie udało się to czy tamto, zastanówcie się razem, co można zrobić, by następnym razem odnieść sukces.

Wszyscy są w błędzie. Ja to zrobię po swojemu.
(kwestionowanie tego, co pozornie oczywiste)

Jako dorośli zbyt często trzymamy się sprawdzonych, bezpiecznych rozwiązań. Skoro inni robią coś w określony sposób, to znaczy, że tak należy. Gdyby wszyscy tak myśleli, do tej pory wierzylibyśmy, że Ziemia jest płaska. Bez kwestionowania tego, jak funkcjonuje nasz świat, nie powstawałyby innowacje, nie dokonywano by przełomowych odkryć. Negowanie zbyt często kojarzy nam się z buntem, przekorą, a przecież może być po prostu poszukiwaniem innych rozwiązań.



Jak możesz wspierać dziecko?

Nie irytuj się, gdy twoje dziecko po raz kolejny neguje coś, co do niego mówisz. Pozwól mu mieć własne zdanie, ale zachęć, by znalazło rzeczowe argumenty.

A ja mam inne zdanie...
(umiejętne wyrażenie własnych poglądów)

Od najmłodszych lat wpajamy dzieciom, że muszą przestrzegać narzuconych norm. Dzięki temu uczą się funkcjonowania w społeczeństwie. I tak jak wyznaczone granice są młodemu człowiekowi potrzebne, tak bezkrytyczne, ślepe podążanie za powszechnie przyjętymi standardami już nie. Nadmierna uległość i podporządkowanie nie buduje w dziecku odwagi do wyrażania własnego zdania i walki o swoje racje.

Jak możesz wspierać dziecko?

Zachęcaj je do wyrażania własnej opinii. Uświadom, że nie musi spełniać zachcianek całego otoczenia. Jak nie ma ochoty w danym momencie na uściski z dawno niewidzianą ciotką, ma do tego prawo. Ma prawo się przeciwstawić, jeśli ktoś zmusza je do czegoś, z czym czuje się źle. Asertywność to trudna, ale bardzo potrzebna w życiu umiejętność.

Co jeszcze możesz zrobić, by rozwijać w swoim dziecku cechy człowieka przedsiębiorczego?

- Daj dziecku przestrzeń i pozwól mu się czasem nudzić. Nic tak dobrze nie działa na kreatywność jak odrobina wolnego czasu.
- Wspieraj samodzielność. Pomagaj rozwiązać problem, ale nie wyręczaj.
- Nie ulegaj stereotypom. Dziewczynka, zamiast bawić się w sprzątanie i gotowanie, może z powodzeniem podbijać świat jako naukowiec, kosmonauta czy strażak.

CZĘŚĆ III



Na koniec mam dla ciebie propozycję 5 zabaw dla dzieci w różnym wieku, które wspierają kreatywne myślenie i przedsiębiorczość. Do wypróbowania od zaraz.



1. Mądra wymiana

Dla dzieci w jakim wieku? To zabawa dla najmłodszych dzieci w wieku 3-5 lat.

Co ci będzie potrzebne? Inne dzieci. Zabawę można przeprowadzić pomiędzy rodzeństwem lub w szerszym gronie kuzynów i kolegów.

Na czym polega zabawa? Dzieci wybierają spośród swoich rzeczy trzy zabawki, które zaoferują innemu dziecku na wymianę. Drugie dziecko ma za zadanie wybrać sobie z zaproponowanych zabawek jedną rzecz i również zaoferować swoje trzy skarby na wymianę. Zamiana może trwać dowolną ustaloną przez was ilość czasu: może to być godzina, jedno popołudnie lub kilka dni.

Czego uczy się dziecko? Dokonywania wyborów i podejmowania decyzji. Maluch musi nie tylko

zdecydować, co zaoferuje koledze, ale również ocenić, na co daną zabawkę wymieni, co będzie stanowiło wartościowy zamiennik. Z trzech propozycji może wybrać tylko jedną rzecz. Dziecko uczy się również, że dając coś od siebie, może otrzymać w zamian coś innego, co będzie dla niego wartościowe.



2. Koszyk skarbów

Dla dzieci w jakim wieku? Zabawa, którą można dostosowywać do wieku dziecka. Z najprostszymi zadaniami poradzi sobie już 3-latek.

Co ci będzie potrzebne? Różne, na pozór niezwiązane ze sobą przedmioty i akcesoria. Mogą to być opakowania po jogurtach, pudełka, kawałek sznurka, tasiemki, przyniesione ze spaceru patyki, spinacze do prania. Możesz stworzyć dziecku taki koszyk skarbów, z których twój maluch wyczaruje coś zupełnie nieprzewidywalnego.

Na czym polega zabawa? Dziecko dostaje koszyk skarbów i ma za zadanie stworzyć z niego, cokolwiek sobie wymyśli, wykorzystując jak najwięcej elementów. Nie zdziw się, gdy Twoje dziecko

wynajdzie w ten sposób gadżet, który świetnie sprawdzi się w waszym domu. A może zbuduje raketę kosmiczną lub statek przenoszący was w czasie?

Czego uczy się dziecko? Ta zabawa świetnie rozwija kreatywność, niestandardowe myślenie, pozwala dziecku wykorzystać inwencję twórczą.



3. Wykrywacz zawodów

Dla dzieci w jakim wieku? Zabawa dla nieco starszych dzieci (5-10 lat), które potrafią już myśleć bardziej abstrakcyjnie i mają podstawową wiedzę o istniejących zawodach.

Co Ci będzie potrzebne? Nieco wolnego czasu i dobry humor. Ta zabawa nie wymaga przygotowania żadnych specjalnych materiałów.

Na czym polega zabawa? Dziecko w toku codziennych czynności ma za zadanie wyszukiwać problemy, na które natrafiamy i zgadywać, jaki zawód jest do nich potrzebny. Np. choruje nam zwierzątko? – Idziemy do weterynarza. Nie działa światło – wzywamy elektryka. To proste przykłady, ale zabawa polega na tym, by przechodzić do coraz trudniejszych dla dziecka dziedzin. Np. – strony internetowe tworzy programista, ulubiony kanał na YouTube prowadzi Youtuber (influencer), by nakręcić film potrzebny jest m.in. reżyser i operator kamery itp.

Czego uczy się dziecko? Poznaje coraz to nowe profesje, niektóre zupełnie dla niego zaskakujące. W książkach i bajkach dla dzieci zazwyczaj pokazywane są zawody bardzo typowe, istniejące na rynku od lat. Dzięki tej zabawie dziecko dowiaduje się, jak wiele różnorodnych zajęć można wykonywać w dorosłym życiu. Może któreś wyda mu się wyjątkowo interesujące?



4. Minifirma

Dla dzieci w jakim wieku? To zabawa dla starszaków, odpowiednia dla dzieci 7+.

Co ci będzie potrzebne? Artykuły papiernicze, dzięki którym dziecko stworzy logo czy ulotki reklamowe.

Na czym polega zabawa? Ta aktywność może służyć zdobyciu przez dziecko dodatkowego kieszonkowego lub po prostu być zabawą samą w sobie. Dziecko wymyśla, czym mogłaby się zajmować jego minifirma, w czym jest dobre. Może to być pieczenie ciasteczek, mycie samochodu, opieka nad zwierzętami czy malowanie obrazów. Następnie wymyśla dla swojej firmy nazwę, logo, tworzy ulotkę reklamującą jej usługi. Przygotowuje również cennik. Możecie się bawić w domowym zaciszu lub wykorzystać przygotowane materiały i zareklamować się wśród znajomych czy sąsiadów.

Czego uczy się dziecko? Dziecko przede wszystkim określa swoje mocne strony, testuje, co sprawia mu radość. Następnie tworzy elementy składające się na wizerunek firmy, takie jak nazwa czy logo, slogan reklamowy. Wymaga to od niego kreatywnego myślenia, poświęcenia czasu i energii, by stworzyć własną markę. Wykonanie zamówionej usługi – np. upieczenie ciasteczek na zamówienie sąsiadów – uczy odpowiedzialności. Jeśli zabawa służy również zdobyciu dodatkowych funduszy, dziecko uczy się, że poprzez własną pracę (która może być jednocześnie jego pasją) może zarobić realne pieniądze.



5. Biznesowe inspiracje

Dla dzieci w jakim wieku? Zabawa dla nastolatków, wiek 12+

Co ci będzie potrzebne? Notatnik lub zeszyt; ewentualnie tablica korkowa lub inna powierzchnia, do której można przyczepiać

Czego uczy się dziecko? Dziecko uczy się, że żeby osiągnąć sukces w danej dziedzinie, trzeba wiele pracy, determinacji i pasji. Poznaje inspirujące historie, które faktycznie go interesują, bo dotyczą osób, które podziwia. Jednocześnie doskonali sztukę wyszukiwania i selekcjonowania informacji.

Sylwia Wojciechowska

Z wykształcenia prawnik, od czasów studenckich związana z rynkiem nieruchomości. Z zamiłowania autorka bloga promującego przedsiębiorczość i edukację finansową wśród najmłodszych – www.malimoi.pl. Ma zacięcie do słowa pisanego, a najbardziej spełnia się, gdy może tworzyć dla dzieci. Autorka książki „Julek i dziura w budżecie”. Uzależniona od dobrej kawy miłośniczka podróży bliższych i dalszych. Prywatnie mama dwóch małych łobuziaków.